

Górale nie doją już Arabów

25 grudnia 2024

Niedawno górale zachwycali się turystami z krajów arabskich. Ci zdominowali Podhale tak bardzo, że mieszkańcy górskich terenów dostosowali swoje oferty do orientalnych przybyszów. Jak się okazuje, „boom” na Arabów minął. Teraz dominuje inna narodowość.

W ostatnich miesiącach w Zakopanem dominowali turyści z krajów arabskich. Sami górale podkreślali, że mają mnóstwo klientów z Kuwejtu, Kataru, ZEA czy z Arabii Saudyjskiej.

Arabowie chętnie wydawali w górach pieniądze. Górale starali się więc mocno dostosować do klientów. Wprowadzono m.in. oznaczenia w języku arabskim, zaś lokale gastronomiczne wprowadziły oferty halal.

Obecnie jednak Arabów jest coraz mniej. Udział w turystyce odzyskują Polacy i Czesi. Jednak jedna narodowość znowu się wybija ponad inne.

Okazuje się, że obecnie górale mają nawałę Węgrów. Ci chętnie przyjeżdżają w polskie góry w okresie świąteczno-noworocznym.

– Jedno z najczęściej słyszanych słów teraz na Krupówkach to „igen”, czyli „tak” po węgiersku – powiedział reporter „Tygodnika Podhalańskiego”.

– Dużo Węgrów tradycyjnie już można powiedzieć, przyjechało do Zakopanego – dodał.

Po raz pierwszy masowo Węgrzy przyjechali do Zakopanego w styczniu tego roku. Eksperci mówili wówczas o efekcie „kuli śniegowej”.

– Sporo gości z Węgier już od dobrych kilku lat przyjeżdżało na Podhale. Najwyraźniej byli zadowoleni i po przyjeździe do domu chwalili wakacje u nas znajomym. Tych opinii nazbierało

się tyle, że w tym roku mamy wysyp tych rezerwacji z Węgier – mówiła „Onetowi” Emilia Glista z agencji marketingowej Jointsystem z Zakopanego, zajmującej się obsługą obiektów turystycznych.

– Według naszych szacunków w grudniu zeszłego roku co trzeci zagraniczny gość na Podhalu przyjechał właśnie z tego kraju – podkreśliła.

Warto zwrócić uwagę, że Węgrzy mają bliżej góry w Słowacji czy też w Austrii. Mimo tego wybierają Polskę. Być może dlatego, że jest u nas po prostu taniej.

Autorstwo: DC

Na podstawie: o2.pl

Źródło: NCzas.info